

Jestem Bogiem – Paktofonika

Uh

Uh

Uh

Raz

Dwa

Raz

Dwa

Mam jedną pierdoloną schizofrenię

Zaburzenia emocjonalne

Proszę puść to na antenie

Powiem ci, że to fakt

Powiesz mi, że to obciach

Pierdolę cię

i tak rozejdziesz się po łokciach

Bo ja jestem Bogiem

Uświadom to sobie

Słyszysz słowa

Od których włos jeży się na głowie

O rany rany, jestem niepokonany

H-I-P H-O-P

Bez reszty oddany

Przejebany

Potencjał niewyczerpany

Chyba w DNA on był mi dany

Czekaj Fokus, Rah

Jeszcze oszaleją wszystkie pizdy

Gdy poznają mój urok osobisty

Duszę artysty

To jaki jestem skromny

I bystry i szczery do bólu

Że aż przezroczysty

I wiesz co mnie boli?

Że w głowach się pierdoli

Zakłócony pokój

Ludziom dobrej woli

Jestem Bogiem
Uświadom to sobie, sobie
Ty też jesteś Bogiem
Tylko wyobraź to sobie, sobie

W pełni poczytalny
Za czyny swe odpowiedzialny
Jak ty nieprzemakalny
Pędzi tu jak halny
Wyprzedza świat realny
Nawiedza wirtualny
System binarny
Materiał łatwopalny
Da przepływ momentalny
Energii cios werbalny
Kandydat potencjalny
Na występ teatralny
Doznaje szoku w dwutysięcznym roku
Za to spalmy
Pora na elaborat eksperymentalny
W sposób niekonwencjonalny
Głoszę treści, słuchaj proszę
Trafiam cię w punkt centralny
Wiedz że niepewności spłoszę
Nastroszę się
Gniew boski jest nieobliczalny
Unoszę cię
Bo z góry widok kapitalny
I idealny obraz
Jak krajobraz tropikalny
Monstrualny krach
Rah nieprzewidywalny

Jestem Bogiem
Uświadom to sobie, sobie
Ty też jesteś Bogiem
Tylko wyobraź to sobie, sobie

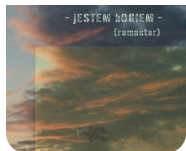
Widzę, widzę, widzę więcej

Wiem więcej
Tak to jest mniej więcej
Uczę się sztuki życia
Hip hop to mój sensei
I rzucam tym, a to jak kauczuk
Czysta technika, żadnego fałszu
Niuanse, sensacyjne seanse
W bezsensie sens
Jest jedynym awansem
Balansem w naturze
Równowagi korekta
Unoszę się ponad to
Na specjalnych efektach
Cel, S, M, O, K na kartki biel
A, N, B, L, O, K, E, J, B, L
Le-le-lekko jak hel
Napełniam trwogą
I zapewniam jak wrogom
Kontakt z podłogą
Twą dozonną chęć
Dorównania swym bogom
Ogrom PFK podąża swą drogą
Przysięgam na ogon
Uwierzysz w co zechcę
A poczujesz jeszcze
Od tych lepsze dreszcze

Jestem Bogiem
Uświadom to sobie, sobie
Ty też jesteś Bogiem
Tylko wyobraź to sobie, sobie

Ooo
Widzę, że Pan się ładnie
Przedstawił przed nam tu
W tej chwili słuchaczom
Przed milionami słuchaczy





Muzyka: Dariusz Łamacz

Rok wydania: 2001

Płyta: Jestem Bogiem